

Pierwsza rakieta kosmiczna Seulu

#Astronautyka #Strategia i polityka 2 czerwca 2009

Władze w Seulu potwierdziły dzisiaj rano, że start pierwszej, południowokoreańskiej rakiety kosmicznej, nastąpi pod koniec lipca. Rakieta, zbudowana przy pomocy Rosji, wyniesie na orbitę rodzimego satelitę.



Model KSLV-1 na stanowisku startowym, w kwietniu bieżącego roku. Stanowisko zaprojektowali również Rosjanie. Rakieta ma masę startową 140 t, długość 33 m i średnicę 3 m / Zdjęcie: daylife.com

Narodowy Komitet Kosmiczny ujawnił, że start Korea Space Launch Vehicle-1 (KSLV-1), planowany jest wstępnie na 30 lipca, z kosmodromu Naro Space Center w Goheung, położonym ok. 475 km na południe od Seulu.

Obecnie trwa łącznie pierwszego stopnia, wraz z silnikiem startowym - autorstwa specjalistów z Rosji - z drugim stopniem rakiety oraz kapsułą, wynoszącą rodzimego satelitę.

Pierwotnie planowano start na lato 2008, jednak silne trzęsienie ziemi w Chinach spowodowało konieczność ponownego przebadania całego zestawu. Testy wydłużyły się - jeszcze kilka miesięcy temu zakładano, że start będzie możliwy na początku lipca.

Całość programu kosmicznego, realizowanego od 2002, pochłonęła do tej pory równowartość 340 mln USD.

Wydarzenie stawia w nieco innym świetle ostatnią próbę raketową komunistycznego Pjongjangu (zobacz: [Nie ma północnokoreańskiego satelity na orbicie](#)). Większość specjalistów uważa, że kwietniowa próba mogła być nie tyle nieudany przedsięwzięciem cywilnym, co kolejnym testem pocisku balistycznego średniego zasięgu. Mimo tego jest jasnym, że oba kraje prowadzą nie tylko otwarty wyścig zbrojeń, ale również konkurują w zakresie technologii kosmicznych.

Sytuacja przypomina nieco historię działań formacji specjalnych obu państw. W powszechnej świadomości społecznej funkcjonuje wyłącznie obraz północnokoreańskich komandosów-sabotażystów, którzy pokonują lądowe zapory graniczne lub przyplływają na pokładach miniaturowych okrętów podwodnych. Jednak kilka lat temu w Seulu odbyła się manifestacja byłych żołnierzy formacji specjalnych Korei Południowej, którzy żądali dla siebie praw kombatanckich. Doszło do starć z policją. Wyszło wtedy na jaw, że z ok. 30 tys. żołnierzy najbardziej elitarnych oddziałów komandosów, okres zbrojnego pokoju na półwyspie przeżyło tylko kilka tysięcy. Reszta straciła życie w tajnych misjach po północnej stronie granicy. Tyle, że nikt o nich nie mówił.

Powiązane wiadomości

[Pierwsza rakieta kosmiczna Seulu \(2009-06-02\)](#)

[Nie ma północnokoreańskiego satelity na orbicie \(2009-04-06\)](#)

[Koreański satelita na orbicie? \(2009-04-05\)](#)

[Mobilizacja antyrakietowa w Japonii \(2009-03-28\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o